Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 265.

Kwartalnie kosztuje złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

CZWARTEK 26 Listopada 1846 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł.- Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3''' 328	+ 1°	0 2 09	Pł. Zachodni słaby	Pogoda	Deszcz w nocy
24	2	4, 301	+ 1,	6 2, 13	Zachodni ,,	Pochmurno	
	10	5, 167	— 0,	8 1 86	ZPn.Zachodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— Petersburg 13 Listopada. —

W skutku konfirmacyi sądu wojennego, były dowódzca Menzelińskiéj komendy inwalidnéj, porucznik Dziechciarew, za postępki sprzeciwiające się prawu, zdegradowanym został na żołnierza, z prawem awansu w skutku szczególnych zasług.

Z Orszy (w Litwie) donoszą pod d. 8 b. m., że od tygodnia, panują tam mrozy 8 do 10 stopni, sadzawki i stawy zamarzły i w dniach ostatnich wielki śnieg upadł.

— Augsburg 7 Listopada. —

Od onegdaj magistrat każe wypiekać chléb i sprzedawać go po 6 krajc. (12 gr. p.) bochenek, który jest prawie tak wielki jak bochenek sprzedawany po 8 krajcarów (16 gr.) przez tutejszych piekarzy. Z szefla żyta jest 370 funtów pieczonego chleba. Dotąd sprzedają codzień około 1400 bochenków, ale niebawem będą więcéj wypiekać, gdyż władza wojskowa oddała piece wojskowe pod rozporządzenie magistratu. Nacisk po chleb tani jest tak wielki, że wczoraj w kilku minutach rozchwytany został.

— Paryż 7 Listopada —

Kommissya wyznaczona do połączenia w jedno składek zbieranych w różnych miejscach dla dotkniętych powodzią, odbyła wczoraj w ministerstwie handlu pierwsze posiedzenie, i postanowiła natychmiast 180,000 fr., w równych częściach po 20,000 fr., posłać prefektom dziewięciu dotkniętych departamentów, dla rozdania ich pomiędzy zubożałych przez wylew wody. Wiele także odzieży rozesłano w różne miejsca.

Hr. Duchatel, minister spraw wewn., pan Teste i p. Laplaque Barris, Parowie Francyi i prezesi sądu kassacyjnego, otrzymali wielkie krzyże orderu legii honorowéj.

Budżeta miasta Paryża i departamentu Sekwany, są teraz przedłożone jlnéj radzie Sekwany. Pierwszy jest zaspokajający, ale ostatni przy auszlagowanych 6,600,000 fr. dochodu ma 7,381,000 fr. wydatku. Rząd będzie musiał stosownie do prawa pokryć deficit.

P. Rochet d'Hericourt z polecenia rządu francuzkiego przedsięweźmie trzecią podróż do królestwa Szoa w Abyssynii, gdyż zawarty przez niego z Szoa traktat z powodu pewnych warunków nie mógł być ratyfikowany.

Xięstwo Montpensier przyjmowali onegdaj ministrów w St. Cloud. Wczoraj wpisany został akt ślubny do ksiąg cywilnéj familii królewskiéj. Dziś członkowie ciała dyplomatycznego składać będą uszanowanie młodemu państwu, poczem dwór uda się do Compiegne, gdzie do połowy tego miesiąca pozostanie.

J. des Déb. wyraża się względem ostatnich wypadków między Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi w następujący sposób: »Zdobycie Monterey, stolicy mexykańskiéj prowincyi Leon, nikogo nie zdziwiło. Wojsko amerykańskie jest wybornie uorganizowane, podczas gdy sztuka wojenna w byłych prowincyach hiszpańskich w tyle pozostała.

Ten dziennik uważa jednak zbyt ryzykownem prowadzenie wojny w odległości około 200 godzin drogi z ledwie 12,000 wojska. »To — mówi on — zdaje się też już wstrząsać opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych: Jednozgodnie ganią to przedsięwzięcie p. Polk. Zaczynają spostrzegać, że prezydent przez swych urzędników nie tylko ducha ale i literę prawa nadweręża. Przywłaszcza sobie wyłącznie prawo stanowienia o wojnie i pokoju, które mu tylko wspólnie z kongresem przynależy. Proklamacyę jenerała Kearney do ludności Nowego Mexyku, znajdują słusznie niesłychaną. Samowolnie ogłasza jenerał tę prowincyę za wcieloną do Stanów Zjednoczonych Téj władzy nie ma sam prezydent, nie może jéj przeto na nikogo przelewać. Ostatnie wybory objawiają też wielką zmianę w umysłach. Opozycya uczyniła postępy, do jakich już oddawna nie była przyzwyczajona, a jeszcze nie odbyły się wybory członków większych prowincyj.

— *Dnia* 8 *Listopada.* —

Wczoraj przedstawiono xięstwu Montpensier ciało dyplomatyczne. Poseł angielski nie był obecny.

La Presse wspomina, że br. Pontois bez żądania dymissyi odwołany został z swego poselstwa w Szwajcaryi.

Messager oświadcza, że wiadomość jakoby konsul angielski w Bajonnie wzbraniał się w czasie bytności xstwa Montpensier zatknąć banderę konsularną, jest bezzasadną.

Buletyn prawa zawiera postanowienie o wyznaczeniu pensyj członkom rady stanu, według którego pensya radcy stanu wynosić ma 15,000 franków

P. Blanqui mówi w jednym liście do towarzystwa wolnego handlu w Bordeaux, że w ministerstwie handlu zajmują się ułożeniem nowego prawa celnego, i że wszelkie cła bezpożyteczne zniesione zostaną.

Rząd francuzki wysłał był okręt *Cormoran* do odnogi Perskiéj, aby przewieźć do Francyi niektóre ciekawsze osobliwości starożytnych rozwalin miasta Niniwy z odkrytych niedawno przez uczonych francuzkich nad brzegiem rzeki Tygrys. Okręt ten powrócił teraz do Brest z całym ładunkiem archeologicznych rozwalin i przedmiotów sztuki.

W politycznych towarzystwach obiega tu nota, którą miał pan Bulwer podać do pana Isturiz. W téj nocie miał on oświadczyć, że wojna między Anglią i Hiszpanią natychmiast wybuchnie, jak tylko pierwszy żołnierz hiszpański wkroczy do Portugalii.

Courrier français twierdzi, że marszałek Soult cofnął podaną przez siebie dymissyę, jako prezes rady, tylko na nalegające życzenie wysokiéj osoby, aby nie pogorszać położenia gabinetu.

Bej tunetański od 8 dni oczekiwany w Tulonie, jeszcze tam nie przybył 4 listopada. Ostatnie wiadomości donoszą, że nie wiedzą nawet z pewnością, czy Bej rzeczywiście odpłynął do Tulonu.

Wszystko tu po dawnemu. Rozdwojenie z Anglią trwa ciągle; w pałacu poselstwa angielskiego nie widać prawie żadnego Francuza, ale nikt nie chce wierzyć, aby to miało być bardzo ważnem lub długo potrwać mogło. Obawiać się wprawdzie należy, że rozprawy w parlamencie i izbach francuzkich jeszcze bardziéj rozszerzą gorycz, jaka dotychczas panuje tylko pomiędzy gabinetami.

— *Londyn* 6 *Listopada.* —

Rocznica urodzin następcy tronu xcia Walii, który w przyszły poniedziałek skończy 5 lat swego wieku, obchodzona będzie wielką ucztą w zamku Windsor.

Król Francuzów przesłał francuzkiemu dobroczynnemu towarzystwu w Londynie znaczną summę pieniędzy, dla rozdania jéj pomiędzy Francuzów za nastaniem zimy.

Dla okazania nieskuteczności krążących przy brzegach Afryki okrętów w celu przytłumienia handlu niewolnikami, *Standard* podaje wykaz na wiarogodnych źródłach oparty, według którego, liczba murzynów, dostawionych corocznie do Brazylii i osad hiszpańskich, wynosi 80,000 do 100,000.

Z Gibraltaru donoszą pod dniem 22 paźdz., że xiążę Oskar szwedzki doznał bardzo serdecznego przyjęcia z strony władz angielskich. Gubernator dał na jego cześć wielki objad i towarzyszył mu przy zwidzaniu ogromnych fortyfikacyj świeżo wzniesionych. Tegoż dnia odpłynął xiążę na szwedzkiéj fregacie na morze Śródziemne.

— *Dnia* 7 *Listopada.* —

Po jutrze, w dzień urodzin następcy tronu, mają być udzielone oddawna oczekiwane wielkie awanse. Między innemi, margr. Anglesey i jenerałowie Nugent i Grosvenor mają być mianowani feldmarszałkami.

Czynność urzędu robót publicznych w Irlandyi przynosi już owoce. Przeszło 110,000 robotników mają ciągle zatrudnienie.

W Liverpoolu zawiązało się towarzystwo, usiłujące spowodować zniżenie cła od herbaty, które, jak zapewnia *Liverpool-Times*, posiada i dostateczne na to fundusze i potrzebną energię, aby cel swój osiągnąć.

Według *Brighton Gazette*, xżę Wellington ma zamiar stojące w Anglii wojsko skupić w Woolwich, Birmingham i Newhaven, gdyż z tych punktów może ono za pomocą kolei żelaznych z łatwością być rozsyłane na wszystkie strony królestwa.

Towarzystwo, do którego należy parowy okręt *Great Britain*, otrzymało przeszło 100 projektów do wydobycia z piasku tego okrętu, ale się jeszcze za żadnym z nich nie oświadczyło. Według sprawozdania kapitana inżenieryi Shrapnel, jest prawdopodobieństwo, że ten okręt wyratowany zostanie.

Piszą z Portsmouth, że tam nadszedł rozkaz z dyrekcyi artyleryi, aby bezzwłocznie dostawić po 25 pak ładunków z kulami dla każdego 32 funtowego działa na fortyfikacyach miasta. Sześć dział 68-funtowych postawione będą na jednéj z bateryj załogi, jak tylko lawety będą gotowe. Wszystkie działa, jakie są do rozporządzenia załogi, zostaną obsadzone.

Józef Hume, który w Londynie przez wiele lat miał zasłużoną sławę naukowego i praktycznego chemika, i był członkiem korrespondującym wielu angielskich towarzystw naukowych, umarł 18 października w wieku lat 91. Długo jeszcze pamiętne będą liczne jego szacowne odkrycia, jako dobrodziejstwa dla rodu ludzkiego.

— *Madryt* 4 *Listopada.* —

Jedynemi osobami, których interesa połączone są z trwałością obecnego gabinetu, są królowa Krystyna i poseł francuzki.

Przed kilku dniami królowa Krystyna po długiéj naradzie z posłem francuzkim, przybyła do pałacu i oświadczyła gorzkie łzy wylewając, że jenerał Narvaez i jego stronnicy mocno ją

prześladują, i że żąda, aby ten jenerał, jakoteż jenerałowie Serrano, Cordova, Concha, Cotoner, Ros de Olano, zostali z Madrytu i Hiszpanii wydaleni. Panująca królowa wezwała do siebie prezesa ministrów pana Isturiz i poleciła mu wygotowanie stosownych rozkazów. Ten porneczył ten interes ministrowi wojny, od którego zależni są owi jenerałowie. Atoli minister wojny nie tylko nie chciał tego uczynić, ale nawet podał swoją dymissyę. Poczem przedstawiono królowéj, że jeśli dotychczasowych ministrów rozpuści, matkę jéj czeka gwałtowne wydalenie z kraju, a xięcia Rianzares więzienie, w każdym zaś razie nastąpi tryumf rewolucyi. Sród tych okoliczności, które ile możności jak najskryciéj ukrywano, rozeszły się po mieście najszczególniejsze pogłoski. Już to mówiono, że xiążę Rianzares ma być w warownym zamku osadzony, to znowu, że minister skarbu otrzymał dymissyę i zakaz przybywania do zamku królewskiego. Nareszcie utrzymują, że posłowi francuzkiemu udało się wyjednać porozumienie między królową i jéj ministrami, tak że ostatni zatrzymują posady swoje.

Ministrowie usiłują śród obecnych okoliczności zjednać sobie tych jenerałów, w służbie czynnéj zostających, którzy największy na wojsko wpływ posiadają. Wygotowano właśnie nominacye dla 10 jenerał-poruczników i 14 jenerał-majorów.

Król ku wielkiemu podziwieniu mieszkańców Madrytu, przechadza się często sam jeden pieszo po ulicach miasta.

Słychać, że Infant Henryk wkrótce tu przybędzie.

Król zajmuje się obecnie rozpoznaniem i uporządkowaniem prywatnego majątku królowéj. Wykazy majątku Infantki Ludwiki, xżny Montpensier, znajdują się jeszcze w ręku królowéj Krystyny.

Sprawujący interesa duńskie przy dworze tutejszym, pan dal Borgo di Primo, mianowany został przez królowę hiszpańską baronem »schronienia« (del asilo); albowiem udzielił on był w mieszkaniu swojem schronienie wielu przez Espartera prześladowanym wojskowym.

Pomiędzy oficerami hiszpańskiemi, których jenerał Flores zwerbował do swego przedsięwzięcia przeciwko rzeczypospolitéj Podrównikowéj, nastąpiło wielkie niezadowolenie, od czasu jak anglika postawił na czele sztabu głównego. Aby zapobiedz zupełnemu rozwiązaniu się tegoż korpusu. Jenerał Flores postarał się o to, by niebawem wsiadł na okręt w Santander. Liczba jego żołnierzy wynosi 1800.

Rozmaitości.

AMBASADOR HISZPAŃSKI.

(Dokończenie.)

Ambasador obejrzał całą, jak najlichszemi sprzętami zastawioną izdebkę i mały w kącie złożony tłumoczek podróżny i ozwał się:

„Tuż więc, kochany mój synu, pozwól mi, abym cię nazwał tem mianem, do którego długoletnia najtkliwsza przyjaźń z twoim ojcem mię upoważnia, mieszkać ma potomek starożytnego rodu Moncada!"

Młody mężczyzna udawał ciągle, jakoby tych słów nie rozumiał. Aż nareszcie pokonany usilnemi prośbami margrabiego, przyznał się, iż jest synem hrabiego Moncada, że jednak nigdy do ojca nie powróci, jeżli mu przyjdzie opuścić osobę, którą nad życie kocha i wiecznie kochać będzie. Przeciwnie młoda dama, zalewając się łzami, padła do nóg ambasadorowi, przysięgając, iż nie chce być powodem nieszczęścia swego kochanka, i że dla pojednania go z ojcem, zrzeka się swojéj namiętności i zezwala na rozłączenie się z nim.

Ambasador zdziwił się tak szlachetnem poświęceniem, lecz zatrwożony kochanek wpadł w rozpacz, zaczął kochance swojéj czynić wyrzuty, i zaklinał się, iż nigdy nie dopuści, aby jéj wspaniałomyślność ze szkodą dla niéj być miała. Na to jednak zapewnił go ambasador, że hrabia Moncada bynajmniéj bez pomocy zostawić jéj nie myśli, lecz owszem dał zlecenie wypłacić jéj wszelką kwotę, jakiéj tylko zażąda, aby do Hiszpanii powrócić mogła, lub żyła gdziekolwiek się jéj podoba.

„Jéj szlachetny sposób myślenia i szczerość jéj ofiary, przejmują go" mówił margrabia „najżywszem współczuciem i zniewalają powiększyć ile możności kwotę, któréj wypłacenie mu poruczono; stósownie do czego, przyrzeka jéj 30,000 franków, które mają natychmiast być jéj doręczone, skoro złożone jéj piśmienne oświadczenie małżeństwa wyda, a młody hrabia Moncada do ambasadora na mieszkanie się sprowadzi i do Hiszpanii wrócić przyrzecze."

Manuela zdawała się nie zważać wcale na ofiarowaną sobie kwotę, będąc zajętą jedynie kochankiem, boleścią opuszczenia go, i okrutną ofiarą, jakiéj rozsądek i miłość po niéj wymagają. Po chwili jednak dobyła nieszczęśliwa dziewczyna podpisanego przez kochanka przyrzeczenia zamężcia, i rzekłszy tylko: „Znałam ja zanadto jego serce, abym tego pisma potrzebowała;" i gwałtownie kilkakroć je ucałowawszy, oddała je ambasadorowi, który zdumiony taką wspaniałością serca, zapewnił Manueli najtroskliwsze zajmowanie się jéj losem, a młodemu hrabiemu zupełne przebaczenie ojca.

„Z otwartemi ramiony" mówił margrabia „przyjmie on straconego syna, który znowu na łono niepocieszonéj rodziny wróci, gdyż serce ojcowskie jest niewyczerpanem źródłem miłości. O jakże mój biedny dawny przyjaciel się uraduje, otrzymawszy tę wiadomość i jak mocno ja sam szczęśliwym czuć się będę, iż stałem się wykonawcą tego szczęścia!"

Takie mniéj więcéj były słowa ambasadora, które młodego hrabię, jak się zdaje, głęboko wzruszyły. Z tem wszystkiem lękał się margrabia, aby stłumiona w téj chwili miłość przez noc dawnéj władzy nie odzyskała, i nad szlachetnem zrzeczeniem się Manueli tryumfu nie odniosła. Dla tego wymógł na Alonzu, iżby natychmiast powzięte postanowienie wykonał, i zaraz z ambasadorem do jego hotelu się udał.

Ile łez, ile żalów, ile rozpaczy to rozstanie sprawiło, trudno opisać. Widok cierpień obojga

kochanków rozczulił ambasadora tak dalece, iż Manueli na nowo wszelką pomoc i opiekę przyobiecał. Szczupłe ruchomości Alonza zostały wkrótce przeniesione, a nad wieczorem ujrzał się młody hrabia zamieszkałym w jednym z najpyszniejszych pokojów ambasadora, który się nie pojmował z radości, iż tak dostojnemu domowi, jakim jest dom hrabiów Moncada, powrócił ostatniego potomka jego starożytnéj wielkości, ostatniego dziedzica jego mnogich bogatych włości.

Nazajutrz rano, ledwo się Alonzo przebudził, otoczyła go zgraja krawców, kupców i handlarzy z różnemi towarami, tak, iż tylko miał skinąć ręką, aby mu wszystkiem służono. Dwóch kamerdynerów i trzech lokajów, najzręczniejszych i najporządniejszych ludzi ze służby margrabiego, czekało jego rozkazów.

Ambasador pokazał Alonzowi list, który właśnie przed chwilą był napisał, i w którym staremu hrabiemu życzenia składa, iż Pan Bóg tak dobrym synem go uszczęśliwił, i że tenże syn niezwłocznie do Hiszpanii powróci. Również i o Manueli nie zapomniano w liście. Ambasador przyznał, iż to głównie jéj wspaniałomyślności należy podziękować nawrócenie się Alonza, i wynurzył mniemanie, iż hrabia uczyniony jéj podarek 30000 franków pochwali. Jakoż tego samego jeszcze dnia została taż kwota doręczoną Manueli, która szybko z Hagi wyjechała.

Tymczasem poczyniono przygotowania do podróży młodego hrabiego, i zaopatrzywszy go bogatą garderobą, dość znaczną kwotą na drogę, i listami wexlowemi do spieniężenia w Paryżu, najęto mu miejsce na okręcie płynącym z Amsterdamu do Francyi, i nadto jeszcze kosztowny powóz do należytego wystąpienia w Madrycie tymże samym okrętem z nim wyprawiono. Pożegnanie ambasadora z młodym hrabią było nadzwyczaj czułe.

Z niecierpliwością oczekiwał margrabia St. Giles odpowiedzi swego starego przyjaciela, i ciągle w duchu sobie wystawiał, jak szczęśliwym teraz hr. Moncada być musi. Wreszcie po czterech miesiącach, przybyła pożądana odpowiedź; ale któż zdoła wyrazić podziwienie ambasadora, gdy zamiast gorących dziękczynień, następujące słowa w liście się okazały:

„Mój kochany margrabio! niebo nie raczyło mnie nigdy synem obdarzyć; obsypany zaszczytami i bogactwy, czuję zawsze z niewysłowionym żalem, iż nie mam dzieci, a myśl bezpotomnego wymarcia starożytnéj rodziny mojéj, przepełnia me życie goryczą. Wszakże JWPan nie powinieneś przeto być oszukanym. Mnieto, hrabiego Moncada chciałeś sobie gorliwą przysługą zobowiązać, i ja też muszę wypłacić summę, którąś z tak szlachetną, przyjacielską skwapliwością wyłożył, aby mi sprawić radość, jakiéj niestety nigdy jeszcze w życiu nie doznałem! Spodziewam się tedy, iż JW. Pan, mój kochany panie margrabio, nie będziesz się wcale wahał przyjąć wexel na 3000 luidorów, który do niniejszego listu załączam.“

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Listopada.

Christiani Amalia, Plenk Anna, Schouppe Apolinary, Szalewski Jan ob., Miler Paweł, Monszewicz Paweł, z Galicyi; -- Łuczycka Bronisława, Benecke kuryer ces. ros., z Polski; -- Höck Karol, Plonka Jan, Bartha Karol, Froemrich Emanuel, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Węgłoski Adam ob., Reinke kuryer ces. ross., Ławrynowicz Fran. z żoną Zofią, Osuchowska Eufemia ob., do Galicyi; -- Majewski Maciéj, Mustor Piotr, do Polski; -- Pruszyński Zygmund ob., Orlopp Antoni, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5876.

TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionéj prośby przez Barbarę z Spiechowiczów Benowską i Józefa Spiechowicza rodzeństwa o przyznanie im spadku po siostrze Wiktoryi Spiechowiczowéj z spadku po matce Maryannie z Jędrzejczyków Spiechowiczowéj pozostałego, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hip z r. 1844 wzywa wszystkich do powyż rzeczonego spadku na realnościach pod L. 54 w gminie VII. oraz pod L. 282 i 284 w gminie VIII. M. Krakowa położonych, zabezpieczonego, prawa mieć mogących, aby się w terminie trzech miesięcznym z takowymi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący proszącym przyznanym będzie.

Kraków d. 28 Października 1846 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

W dniu 1 Grudnia 1846 roku o godzinie 9 rano sprzedanemi będą w drodze Sekwestracyi Administracyjnéj w Krakowie na Końskiem Targowisku

1) Klacz gniada miary 15½ stara
2) Klacz gniada miary 15 lat pięć
3) Koń wałach miary 15 lat siedm } z zaprzęgiem
4) Bryczka neutyczanka — a to za gotową *courrant* brzęczącą monetę.

Kraków d. 23 Listopada 1846 r.

F. *Strożecki.*

Prawnie zajęte srebra, oraz fortepiano, kanapa, krzesła, bryczki i inne w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 27 Listopada r b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa za gotową zapłatę w monecie *courrant.*

Kraków dnia 23 Listopada 1846 roku.

Paweł *Więckowski* K. S.

Doniesienie prywatne.